23 października 2011
nr 42/287

AVE GOŚĆ RADOMSKI

krótko

Pasterz o podatkach

Bp Henryk Tomasik. Kłamstwem w kampanii wyborczej było twierdzenie, że Kościół nie płaci podatków. Proboszczowie płacą podatek od liczby osób mieszkających na terenie parafii, nawet tych niewierzących – mówił ordynariusz w audycji „Kwadrans dla Pasterza", emitowanej w Radiu Plus Radom w soboty o 19.00 i w niedziele o 14.00.

Trwa Festiwal

Radom. XV Międzynarodowy Festiwal Muzyki Dawnej im. Mikołaja z Radomia rozpoczął się 17 października w Teatrze Powszechnym. Jego pomysłodawcą i dyrektorem artystycznym jest Ewa Gęga-Osowska z Zespołu Szkół Muzycznych.

Relikwie bł. Jana Pawła II u św. Wacława

Pierwsza w mieście

To kropla krwi, którą **przekazał mi kard. Stanisław Dziwisz** – mówi proboszcz ks. Andrzej Tuszyński.

KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

Po Eucharystii odbyło się ucałowanie relikwii. Duszpasterze zapewnili, że będzie to stałą praktyką po Mszach św. sprawowanych każdego 22. dnia miesiąca

Dziś przez całą niedzielę mieliśmy dużo niższą frekwencję na Mszach św. Parafianie chcieli przyjść i przyszli na wieczorną Eucharystię w rocznicę wyboru Jana Pawła II i przekazania naszej parafii relikwii Ojca Świętego – mówi zakrystianka Zofia Pawlak i dodaje z nieskrywanym wzruszeniem: – Wybór kard. Karola Wojtyły na papieża był ogromną radością. A tamten dzień sprzed 33 lat rozpoczął dla mnie ważny okres mojego życia w bliskości z Panem Bogiem.

Gotycki kościół św. Wacława jest najstarszy w Radomiu. Został zbudowany w XIII w. na miejscu drewnianej świątyni. – To wyróżnienie dla naszego kościoła i parafii – mówi Mateusz Kilian, prezes ministrantów. On pamięta ostatnie lata życia Jana Pawła II, wie i rozumie, że ten pontyfikat zmienił Polskę i świat. – Gdy będę przychodził, aby służyć do Mszy św., to już spojrzenie na relikwiarz będzie okazją do modlitwy za jego wstawiennictwem – dodaje.

– Jan Paweł II odszedł, ale nie oddalił się, jak mówił Benedykt XVI. Można powiedzieć, że u nas, u św. Wacława wręcz przybliżył się i jest wśród nas stale obecny – powiedział w homilii ks. dr Piotr Zamaria.

Ks. Zbigniew Niemirski

50 lat minęło

KRYSTYNA PIOTROWSKA

Radom 14.10.2011. Marii Rudeckiej (z prawej) zawsze towarzyszył zapał do pracy i tego zapału do wykonywanego zawodu życzy wszystkim nauczycielom z okazji Dnia Edukacji Narodowej

Wykształciła przez te wszystkie lata i wychowała 6280 absolwentów. I to jest chyba jej największy sukces. Publiczna Szkoła Podstawowa nr 33 im. Kawalerów Orderu Uśmiechu w Radomiu świętowała jubileusz 50-lecia istnienia. Rocznicowe uroczystości rozpoczęły się Mszą św. pod przewodnictwem bp. Edwarda Materskiego. – Szkoła to ośrodek kształcenia umysłu i serc – przypomniał biskup. Jubileusz przywołał pokolenia młodych ludzi, którzy opuścili mury szkoły oraz jej pracowników. Dyrektor szkoły Dorota Kaflińska wręczyła byłym pracownikom okolicznościowe statuetki. Jedną z nich otrzymała Maria Rudecka, która była drugim dyrektorem w historii szkoły, a w zawodzie nauczyciela przepracowała pół wieku. – To byli fantastyczni uczniowie. Jestem wzruszona, że mnie poznają – mówiła pani Rudecka. ■

Piętnastolatka z Koziej Góry świętuje

S. ANNA RĘCZKO

Biskup Edward Materski 1 grudnia 1996 r. erygował parafię na Koziej Górze. Wraz z nim cała wspólnota parafialna obchodziła swój jubileusz

Radom. Parafia pw. Bożego Macierzyństwa NMP na Koziej Górze obchodzi w tym roku 15-lecie istnienia. Jubileuszowej Mszy św. przewodniczył bp Edward Materski. – Wielu z nas pamięta pierwszą Mszę świętą, wielu pamięta poszczególne etapy powstawania budynków parafialnych. Modlitwą i serdecznym podziękowaniem obejmujemy wszystkich, którzy zanoszonymi do Boga prośbami, składanymi ofiarami, godzinami pracy, przyczynili się do prowadzonych budów – powiedział w homilii ks. biskup. **md**

Zbrojeniówka u Ostrobramskiej

Skarżysko-Kamienna. Po raz szesnasty do Sanktuarium Matki Bożej Ostrobramskiej pielgrzymowali pracownicy zakładów przemysłu zbrojeniowego i lotniczego z całej Polski. Mszę św. w intencji pracowników i ich rodzin celebrowali: bp Józef Guzdek, kapelan polskiej zbrojeniówki, który wygłosił również homilię, oraz kustosz sanktuarium ks. prał. Jerzy Karbownik. Pielgrzymi wysłuchali koncertu orkiestry dętej z Rzeszowa i chóru. Po oficjalnych uroczystościach mogli skosztować żołnierskiej grochówki. **mm**

S. KLARISSA

Biskup Józef Guzdek oddał w opiekę Matce Bożej Miłosierdzia pracowników przemysłu zbrojeniowego i lotniczego

Kameralny jubileusz

ARCHIWUM FUNDACJI IM. MIKOŁAJA Z RADOMIA

Radom. W gronie przyjaciół i najwierniejszej publiczności wirtuoz organów Robert Grudzień (na zdjęciu) obchodził 25. rocznicę swego debiutu. Wspomnieniowy koncert miał miejsce w radomskim kościele Świętej Rodziny. Był on dedykowany osobom, które pomogły artyście na jego drodze twórczej: ks. prał. Stanisławowi Wrocławskiemu i bp. Janowi Chrapkowi. Do Roberta Grudnia biskup diecezji zamojsko-lubaczowskiej Wacław Depo skierował list gratulacyjny, który odczytał obecny proboszcz parafii ks. kan. Piotr Jaśkiewicz. **mg**

Służył Bogu i ludziom

KS. TOMASZ BŁASIŃSKI

Za oddaną posługę Janowi Zamorskiemu dziękuje proboszcz ks. kan. Janusz Kępczyński

Tczów. W kościele pw. św. Jana Chrzciciela proboszcz ks. Janusz Kępczyński przewodniczył Mszy św. dziękczynnej za 50 lat posługi Jana Zamorskiego, który przez te wszystkie lata sprawował funkcję kościelnego. Na zakończenie Eucharystii ksiądz proboszcz odczytał list bp. Henryka Tomasika. Ordynariusz dziękował w nim panu Janowi za wieloletnią i pokorną służbę na rzecz Kościoła lokalnego. A licznie zgromadzeni wierni swą wdzięczność wyrazili długimi oklaskami. Swojego kościelnego powierzyli Bożej opiece za wstawiennictwem bł. Jana Pawła II. **mk**

Pomóż dzieciom

Jasieniec Iłżecki. Dom Matki i Dziecka w Jasieńcu Iłżeckim Dolnym – jednostka Caritas Diecezji Radomskiej – przystąpił do trzeciej edycji projektu programu „Skrzydła". To program pomocy dzieciom i młodzieży z rodzin, które znalazły się w złej sytuacji materialnej. Aby powiększyć „Skarbonkę" bez podpisywania długoterminowych deklaracji, wystarczy wpłacić dowolną kwotę na konto Caritas. Nr konta: 52 1240 3259 1111 0010 0430 0572 z dopiskiem „Skarbonka Skrzydeł". **kp**

KRYSTYNA PIOTROWSKA

O programie „Skrzydła" mówiła Dorota Podsiadło (w środku), dyrektor Domu Matki i Dziecka w Jasieńcu Iłżeckim

Informacje z terenu całej diecezji radomskiej:
www.diecezja.radom.pl

AVE GOŚĆ RADOMSKI
radom@gosc.pl
Adres redakcji: 26-610 Radom, ul. Prusa 6
Telefon (48) 36 32 479
Redagują: ks. Zbigniew Niemirski – dyrektor oddziału, Marta Deka, Krystyna Piotrowska

Nagroda w tegorocznej edycji „SyMfonia serc” dla radomianki

Brawo, Magda!

Reportaż tej dziennikarki opowiada, jak **mimo ciężkiej choroby ludzie starają się normalnie żyć.**

Chcemy się pochwalić, że nasza koleżanka Magdalena Gliszczyńska, dziennikarka Radia Plus Radom, zdobyła główną nagrodę w ogólnopolskim konkursie dziennikarskim na reportaż radiowy o społecznym problemie SM.

– Miałam przyjemność spotkać ludzi borykających się z tą chorobą. Ich historia mnie urzekła i wzruszyła – mówi Magda. Jej reportaż nosi tytuł „Waleczność SM”, zaczerpnięty z wiersza Moniki, bohaterki materiału, która od lat boryka się ze stwardnieniem rozsianym. – Reporterzy wyróżniają się wrażliwością na ludzkie troski. Poprzez ten reportaż radiowe serce zagrało w „SyMfonii serc” dla tych, których codzienność nie jest łatwa, którzy często sami muszą mierzyć się z przewlekłą chorobą – powiedział ks. Jacek Wieczorek, dyrektor Radia Plus Radom. Magda Gliszczyńska otrzymała nagrodę podczas gali kończącej tegoroczną edycję „SyMfonii serc” na Zamku Królewskim w Warszawie. **kp**

JAROSŁAW GLISZCZYŃSKI

Magdalena Gliszczyńska z Moniką Kładko, bohaterką zwycięskiego reportażu

Inauguracja roku akademickiego w lwowskim WSD

Doświadczenia biskupa

Arcybiskup Mieczysław Mokrzycki podziękował bp. Adamowi Odzimkowi za przekazane **świadectwo pasterza i wykładowcy** z Polski.

Na zaproszenie abp. Mieczysława Mokrzyckiego, ordynariusza archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego, Mszy św. inaugurującej nowy rok akademicki w Wyższym Seminarium Duchownym we Lwowie-Brzuchowicach przewodniczył bp Adam Odzimek, który wygłosił również homilię. Eucharystię koncelebrowali: abp Mokrzycki, biskup pomocniczy we Lwowie Leon Mały oraz profesorowie i wykładowcy Wyższego Seminarium Duchownego i Instytutu Teologicznego im. św. Józefa Bilczewskiego. Wśród nich był obecny ks. dr Jacek Kucharski, który od 2010 r. jest wykładowcą Pisma Świętego w tych uczelniach. We Lwowie bp Adam spotkał się z abp. Mokrzyckim, rektorem Wyższego Seminarium Duchownego, ks. lic. Olgiem Salamonem oraz dyrektorem Instytutu Teologicznego ks. dr. Jackiem Uliaszem. Dzielił się również swoim doświadczeniem z wykładowcami seminarium, instytutu oraz studentami i alumnami seminarium. **mm**

KS. JACEK KUCHARSKI

W gmachu seminarium (od lewej): ks. Jacek Kucharski, abp Mieczysław Mokrzycki, bp Adam Odzimek i bp Leon Mały

REKLAMA

MARTA DEKA

Życie jest światłem

Rok Sedlaka. To był **samotnik otoczony licznym gronem osób** – oddanych uczniów i wielbicieli oraz nieprzejednanych wrogów.

tekst
Ks. Zbigniew Niemirski
zbigniew.niemirski@gosc.pl

Zostawił ogromną spuściznę naukową, będącą owocem tytanicznej pracy, którą można by obdarować wielu badaczy. Jest tu spora garść śmiałych hipotez, które wciąż czekają na rozwinięcie i krytyczną ocenę. By tak się stało, trzeba je poddać naukowym eksperymentom.

Źródła pasji

Ostatniego października tego roku minie 100 lat od dnia narodzin Włodzimierza Sedlaka, kapłana i uczonego. Jedni mówią, że naukowa pasja narodziła się wtedy, gdy jako jedenastolatek kupił sobie podręcznik do chemii autorstwa S. Tołłoczki. Inni wskazują na koniec szkoły średniej, gdy uciekł z domu i w Krakowie zgłosił się do nowicjatu dominikanów. Spotkał się nie tyle z odmową, co z zachętą: „Zrób najpierw maturę”.

W dzieciństwie zaznał biedy. I chyba wtedy na całe życie przywykł do spartańskich warunków. Był trzecim dzieckiem Pawła i Elżbiety z domu Janszek. Urodził się w Sosnowcu, ale gdy miał 8 lat, rodzina ruszyła za chlebem – najpierw do Suchedniowa, potem do Skarżyska-Kamiennej. W tym ostatnim mieście zdał ową maturę w gimnazjum matematyczno-przyrodniczym i rozpoczął studia... filozoficzno-teologiczne w seminarium duchownym w Sandomierzu. W 1935 r. przyjął święcenia kapłańskie. Do wybuchu II wojny światowej pracował jako prefekt w Ćmielowie, a potem w Siennie, gdzie pozostał aż do 1948 r. Tam, już po wojnie, dzięki jego staraniom powstała szkoła zawodowa i średnia, która jako liceum ogólnokształcące w 1992 r. przyjęła jego imię. I tu nastąpiła przedziwna eksplozja. Marian Wnuk i Józef Zon, jego późniejsi studenci i współpracownicy, wspominają: „Kiedy jego uczniowie-maturzyści podjęli studia wyższe, zdecydował się na ryzykowny krok. W 35. roku życia sam postanowił zostać studentem Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie”.

Studiował z zapałem naukowego neofity. Uzyskał dwa magisteria, z antropologii i pedagogiki, a w 1951 r. doktorat. Na zatwierdzenie tego tytułu musiał czekać aż do 1960 r. Wtedy też został zatrudniony jako adiunkt na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Tam pracował do emerytury, uzyskując kolejne stopnie i tytuły naukowe, aż po profesurę zwyczajną. Po obronie doktoratu zamieszkał w Radomiu, gdzie z nominacji władz kościelnych zaczął pracę prefekta. W tym mie-

MARTA DEKA

MARTA DEKA

Tablica pamiątkowa na ścianie plebanii parafii katedralnej w Radomiu przy ul. Sienkiewicza 13 upamiętniająca jej wieloletniego mieszkańca

Klasztor na Świętym Krzyżu był miejscem pracy naukowej i kapłańskiej aktywności spowiednika ks. Włodzimierza Sedlaka

PO LEWEJ: Świętokrzyskie gołoborze. To tutaj ks. Sedlak znalazł ślady życia sprzed pół miliarda lat

PONIŻEJ: Ksiądz prof. Włodzimierz Sedlak w Górach Świętokrzyskich

ście mieszkał do śmierci, systematycznie jeżdżąc do Lublina.

Dymarki, piryt i krzem

Jeszcze przed zatrudnieniem na KUL rozpoczął naukowe poszukiwania w rejonie Świętego Krzyża. „Odnalazł tam wówczas łupki żelaza ze starożytnego wytopu i opracował oryginalną rekonstrukcję sposobu wytopu żelaza w dymarkach. Odkrył przy okazji na Łysej Górze piryt. Opracował teorię powstania Gołoborza Łysogórskiego i teorię elektronowo-jonową różnicowania masy Ziemi” – wspominają Wnuk i Zon.

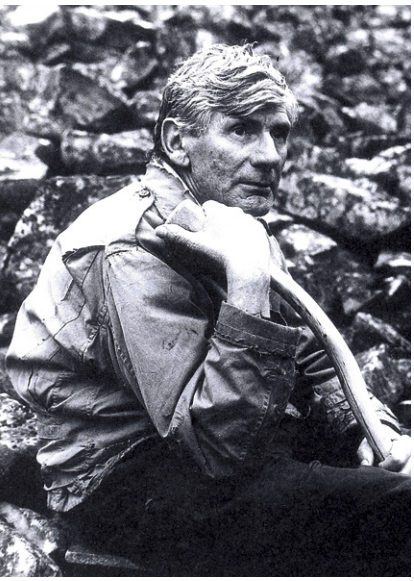

ARCHIWUM KURII

Badania świętokrzyskich skał przyniosły kolejne odkrycia, bo ks. Sedlak poszerzał krąg swych badań. Z coraz większą siłą interesowało go poszukiwanie początków i źródeł życia na ziemi. Letnie prace badawcze w rejonie Łysej Góry przyniosły imponujące i ważne znaleziska – ponad 3 tys. skamieniałości organizmów żywych sprzed ponad 200 mln lat. Znalezisko, nazwane tajemniczo *Corallicyathida,* to istna naukowa perełka. Badacz był tego świadomy, bo było to odkrycie nowego rzędu zwierząt.

Ale i to nie dawało odpowiedzi na fundamentalne pytania o początek życia, jakie stawiał sobie badacz.

Ostatecznie pojawiła się hipoteza krzemowej abiogenezy. Mówiąc najprościej, w organizmach żywych ważnym i fundamentalnym pierwiastkiem jest węgiel, ale przecież w przyrodzie znacznie popularniejszy jest krzem. Może to ten pierwiastek stał u początku życia? W świetle hipotezy Sedlaka, związki krzemu były nośnikami pierwotnych form życia na rozgrzanej jeszcze Ziemi. Dopiero później, na skutek zmian fizyko-chemicznych, węgiel zaczął wypierać krzem. To też nie wystarczało uczonemu. Krok za krokiem zbliżał się do stworzenia w nauce nowego kierunku – bioelektroniki.

Bioelektronika na miarę Nobla

Prace nad jej naukowym opracowaniem rozpoczął ks. Sedlak w 1967 r. Był absolutnym światowym prekursorem. Bioelektronika bada reakcje chemiczne i elektroniczne, jakie zachodzą w organizmach żywych, gdzie istotną rolę pełnią organiczne półprzewodniki, którymi są białka. Te reakcje związane są z zależnościami kwantowo-mechanicznymi. Dla laików brzmi to zawile i niezrozumiale. Ksiądz Sedlak był tego świadomy, stąd w popularyzowaniu swej hipotezy odwoływał się do obrazu światła, bo efektem owych reakcji jest emisja światła.

Życie jest światłem – mówił uczony. „Na początku było jednak światło” – taki tytuł dał swej książce o bioelektronice, wydanej w 1986 r. Była ona popularnonaukową publikacją, będącą dopowiedzeniem do książki „Bioelektronika”, napisanej 10 lat wcześniej. Rozpoczynając jej opracowanie, ks. Sadlak napisał w swym dzienniku pod datą 7 kwietnia 1973 r.: „Dziś o godzinie 11.03 usiadłem do pisania książki »Bioelektronika«. Zacząłem od ostatniego rozdziału i od pierwszego. Mam łącznie siedem pierwszych stron. Powinno dobrze pójść. Ciekawe, kiedy ukończę? Czy w tym roku? Może jako brulion. Musi być pisana mniej rozwlekłym stylem, bardziej dydaktycznie, to przecież podstawowy podręcznik dla biologów”. I tutaj autor dodaje znamienne zdanie: „Nobel? Oczywiście Nobel, tylko na inne nazwisko”.

Polemika bez odpowiedzi

W maju br. radomscy radni złożyli w Radzie Miejskiej propozycję uchwały, aby rok 2011 został uznany rokiem ks. Włodzimierza Sedlaka, człowieka, który należy do zaszczytnego grona Honorowych Obywateli Radomia. Propozycja radomskich radnych została uchwalona jednogłośnie. Warto tu dodać, że ks. Sedlak jest także Honorowym Obywatelem Skarżyska-Kamiennej i Sosnowca. Ta decyzja rozpoczęła obchody, ale też stała się inspiracją do debaty o rolę, jaką ks. Sedlak odegrał w Siennie w pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej, gdzie był wiceprzewodniczącym Gminnej Rady Narodowej, i o jego ewentualne sympatie dla ówczesnych władz.

Wróciły więc pytania o jego przyjaźń z Wojciechem Tomaszewskim, pseudonim „Gryf”, dowódcą brygady Armii Ludowej „Świt”, i o podkreślaną niechęć do Państwa Podziemnego w czasie okupacji. To pytania, na które sam ks. Sedlak nie odpowiada w swoich zapiskach. Ale przecież nie można zapominać, że on sam czynnie włączył się w podziemne nauczanie dzieci i młodzieży.

W polemice z naukowymi zasługami ks. Sedlaka pojawiły się uzasadnione źródłowo jego pełne sympatii oceny dla ówczesnej władzy. Czy jednak był, jak chcą niektórzy, księdzem-patriotą? Historyk Kościoła ks. Bogdan Stanaszek z Sandomierza pisze, że ks. Sedlak był postrzegany jako kapłan działający na obrzeżach ruchu księży-patriotów, ale „na obrzeżach”.

Znamienny jest jeden z zapisków ks. Sedlaka, powstały w marcu w okresie wyborów parlamentarnych z 1972 r. Zwróciła się wówczas do niego redakcja „Życia Radomskiego” z prośbą o wywiad, który miałby być tekstem popierającym oficjalną linię partii i rządu Gierka. „Śmieszne jest życie – pisze ks. Sedlak. – Filutów jest bezmiar. Nie wolno być jednym z nich. Niech diabli autorytet wezmą. W porę i pod właściwy adres się wybrano. Temat wywiadu ma być – »Dlaczego głosuję«. Mógłbym udzielić niezwykle interesującego wywiadu, ale by go nie wydrukowano... Rzygnąłbym wam prawdę w ślepia, ale jej nie puścicie”. ■

IV Ogólnopolska Konferencja Wolontariatu Hospicyjnego

Potrzebni profesjonaliści

Przyjechali z całej Polski, aby porozmawiać o swoich problemach. Na co dzień **posługują najbardziej chorym:** wolontariusze medyczni i niemedyczni, pielęgniarki, lekarze, księża.

Ponad 200 osób uczestniczyło w trzydniowej konferencji organizowanej przez Centrum Formacji Wolontariatu przy Hospicjum Królowej Apostołów w Radomiu. Konferencję prowadził ks. Marek Kujawski SAC z Hospicjum Królowej Apostołów. Złożyły się na nią wykłady i świadectwa osób, które spotkały się z opieką hospicyjną, jak i tych, które posługują przy łóżkach chorych. W każdym dniu spotkania był czas na modlitwę i Eucharystię.

– Po raz pierwszy uczestniczę w takiej konferencji. Jestem bardzo rozemocjonowana i pozytywnie nastawiona. Pierwszy dzień odnosił się do wspólnoty i pokazywał, że w wielu hospicjach jej brak, a to takie ważne, gdy się współpracuje. Mocne były też świadectwa osób, które pozostawały pod opieką radomskiego hospicjum. Byli to przede wszystkim rodzice dzieci, które zmarły. Mówili, jak zmieniło się ich życie, gdy dostali opiekę hospicjum – medyczną i duchową – powiedziała Anna Cieślak ze Stowarzyszenia Hospicyjno-Paliatywnego „Hospicjum Płockie" pw. św. Urszuli Ledóchowskiej.

Podsumowując konferencję, ks. Kujawski przypomniał, że hospicjum jako wspólnota ma wszechstronnie pomagać chorym, ich rodzinom oraz osobom osieroconym. Jest to najdoskonalsza forma opieki, jaką może dać człowiek drugiemu człowiekowi. Oczywiście w tym całym profesjonalizmie nie może zabraknąć pierwiastka duchowego, stąd obecność kapłanów, nie tylko katolickich. W kraju potrzeba coraz więcej profesjonalnych wspólnot hospicyjnych, bo jest coraz więcej chorych. – W Radomiu od 8 lat czekamy na jednego choćby lekarza, chętnego do pracy w hospicjum. Powód chyba jest prozaiczny – zainteresowanie pomocą, szczególnie pomocą w hospicjum, jest bardzo mizerne – mówił ks. Kujawski.

KRYSTYNA PIOTROWSKA

Organizatorem konferencji było Centrum Formacji Wolontariatu przy Hospicjum Królowej Apostołów w Radomiu. Z prawej ks. Marek Kujawski SAC

W czasie Eucharystii modlono się, by żadna ze wspólnot hospicyjnych nie cierpiała na brak profesjonalistów.

Krystyna Piotrowska

II Konkurs Piosenki Retro dla Dzieci i Młodzieży

Ada, to nie wypada

Mój Boże, jak oni śpiewają! Taki okrzyk zachwytu wyrywał się, gdy laureaci prezentowali swoje wokalne umiejętności.

Konkurs Piosenki Retro w Starachowicach jest inicjatywą wpisaną w Ogólnopolski Festiwal Piosenki Retro im. Mieczysława Fogga, który w tym roku organizowany jest po raz 8. – Postanowiliśmy promować i przypomnieć piosenkę dwudziestolecia międzywojennego. Połączyliśmy to ze Starachowicami, bo tu przed II wojną światową był Centralny Okręg Przemysłowy, który łączy się właśnie z tymi piosenkami – wyjaśniał ks. Sławomir Fundowicz, członek jury konkursu. – Skrótowi COP nadaliśmy nazwę Centrum Optymizmu i Przyjaźni, i w jego ramach Fundacja Fundowiczów DF i Starachowickie Centrum Kultury po raz drugi zorganizowały ten konkurs.

Mimo dużej rozpiętości wieku poziom prezentowany przez wykonawców był wyrównany i bardzo wysoki, przez co obrady jury trwały długo. Za to zaowocowały nie tylko przyznaniem regulaminowych nagród, ale i wyróżnień. Zgromadzeni goście mieli również okazję wysłuchania gwiazdy wieczoru, a zarazem przewodniczącego jury Wojciecha Dąbrowskiego, oraz zaproszonych przez niego laureatów poprzednich edycji festiwalu.

KRYSTYNA PIOTROWSKA

Przedstawiciel Fundacji Fundowiczów DF ks. Sławomir Fundowicz wręczał dyplomy laureatom. Tu najlepszej z najlepszych – Małgorzacie Nakoniecznej

Wpadające w ucho piosenki, jak „Ada, to nie wypada", „Umówiłem się z nią na dziewiątą" czy „Na pierwszy znak", przeniosły słuchaczy w czas lat 20. i 30. ubiegłego stulecia, a wieczór stał się niepowtarzalny.

Grand prix i 1. miejsce wyśpiewała Małgorzata Nakonieczna z Kielc. Ona też, zgodnie z regulaminem konkursu, została zaproszona do udziału w koncercie finałowym VII Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Retro im. Mieczysława Fogga w Warszawie. Razem z nią, na specjalnie zaproszenie Wojciecha Dąbrowskiego, pojadą też laureaci 2. i 3. miejsca: Monika Chamera z Ćmielowa i Bartłomiej Skorupa ze Skarżyska-Kamiennej.

kmg

Jubileusz 60-lecia radomskiej rady FSNT NOT

Cel: centrum kongresowe

Były medale i podziękowania. A co szczególnie ważne – snuto **plany na dumne jutro.**

Naczelna Organizacja Techniczna powstała w Radomiu pod koniec września 1951 r. jako oddział terenowy, skupiając inteligencję techniczną, której udało się przeżyć okres eksterminacji tego środowiska przez hitlerowskich okupantów. NOT krzewiła postęp techniczny, szkoliła pracowników administracji i stowarzyszeń. Dziś między innymi wykonuje ekspertyzy techniczne, badania i pomiary, organizuje szkolenia, konferencje i wystawy. Przede wszystkim jednak skupia tych, którym bliska jest idea postępu technicznego.

Tutaj jednak pojawia się pierwszy z kłopotów. – Radomska Rada Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT zrzesza 13 organizacji i liczy ponad 2 tys. członków, ale maleje liczba stowarzyszeń związanych z organizacją. Wiąże się to z transformacją gospodarczą. W Radomiu upadło wiele zakładów. Ludzie stracili pracę i wycofali się z dodatkowej działalności – mówi prezes Waldemar Fabirkiewicz. Dlatego działacze NOT za cel stawiają sobie powiększanie liczby członków. A drugi z kłopotów? To pozyskanie inwestora, który wspólnie z NOT-em stworzyłby centrum kongresowe, będące jednocześnie modernizacją obecnej siedziby NOT.

KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

Główną nagrodą przyznawaną przez Radę Krajową FSNTNOT jest Medal im. Piotra Stanisława Drzewieckiego, pierwszego prezydenta Warszawy. Otrzymał go prof. Adam Mazurkiewicz (pierwszy z lewej), dyrektor Instytutu Technologii Eksploatacji w Radomiu

Z okazji jubileuszu odbyła się gala w radomskim teatrze. Poprzedziła ją Msza św. sprawowana przez bp. Henryka Tomasika w katedrze. W czasie gali podsumowano działalność ostatniego okresu, a przede wszystkim dziękowano i wręczano odznaczenia zasłużonym za działalność na polu techniki. Wśród najcenniejszych były Diamentowe Odznaki NOT. Odznaczona została też sama jubilatka. Medal Pro Masovia za wybitne zasługi oraz całokształt działalności na rzecz województwa mazowieckiego przyznał jej Adam Struzik, marszałek województwa mazowieckiego.

Paweł Tarski

Akcja „Bezpieczna Szkoła przy Drodze”

Uwaga na ciężarówki

Specjaliści pokazali dzieciom, jakie niebezpieczeństwa czyhają na nie w drodze do szkoły i jak ich unikać.

Ponad 300 uczniów szkół podstawowych z Radomia i powiatu uczestniczyło w akcji „Bezpieczna Szkoła przy Drodze”. To jedyny w Europie dynamiczny pokaz z udziałem samochodów ciężarowych, opracowany i realizowany przez dziennikarzy „Transportu Polskiego”. To akcja dla uczniów, którzy idąc codziennie do szkoły, znajdują się w pobliżu ruchliwych dróg przelotowych i tranzytowych lub wręcz je pokonują. Na nich częściej niż na innych poruszają się ciężarówki oraz pojazdy o wielkich rozmiarach. Dlatego dziennikarze postanowili uzmysłowić dzieciom zagrożenia, jakie tam na nie czyhają, oraz propagować właściwe zachowania.

Akcja przeprowadzona została na ulicy Narutowicza. W pokazie wykorzystano samochód osobowy, ciężarowy, 40-tonowy zestaw drogowy oraz autobus. Dla bezpieczeństwa dzieci oglądały go ze specjalnie ustawionych naczep. Zaprezentowano im różnice w wielkości oraz różnice drogi hamowania pomiędzy autem osobowym i ciężarowym. Uczniowie zobaczyli, jak zachowuje się TIR i autobus, gdy musi gwałtownie ominąć wbiegające na jezdnię dziecko oraz jaka jest siła pędu powietrza przejeżdżającej z bardzo dużą szybkością ciężarówki. Wielkie wrażenie zrobił na nich widowiskowy slalom w wykonaniu TIR-a. Dzieci mogły przekonać się też, jakie jest pole widzenia z miejsca kierowcy – nigdy nie zobaczy on dziecka 2 m przed ciężarówką, na wysokości prawego koła i za pojazdem.

Po pokazie na uczniów czekała niespodzianka. Mogły wejść do środka ciężarówek i zapoznać się z wnętrzem aut. Zanim wróciły do swoich domów, dostały materiały odblaskowe i edukacyjne, ufundowane przez Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego.

KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

Jednym z celów akcji jest wyrobienie u najmłodszych nawyku, by być widocznym także w dzień – stąd kamizelki odblaskowe

Organizatorami akcji byli: Wydział Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej w Radomiu i redakcja magazynu „Transport Polski”. Partnerami: Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Radomiu, MAN Truck & Bus Polska sp. z o.o. oraz Prywatne Przedsiębiorstwo Transportowo-Spedycyjne Mirosław Piotrowski Radom. **mk**

Rejonowy Dzień Skupienia Parafialnych Oddziałów AK

Przyszłość w rodzinie

Prawodawstwo chroniące rodzinę, **prowadzenie przez państwo długofalowej polityki prorodzinnej** – to tylko kilka ze spraw, o które powinni upominać się obywatele.

MICHAŁ KOPCIŃSKI

Uczestnicy spotkania, wzmocnieni duchowo, teraz jeszcze aktywniej będą działać w swoich parafiach

W parafii pw. św. Stefana na Idalinie swój dzień skupienia przeżywały radomskie oddziały Akcji Katolickiej z Glinic, Ustronia, Prędocinka, Wośnik i katedry. Wspólnie z nimi modlili się ks. kan. Marian Ślusarczyk i kustosz Sanktuarium NMP Królowej Różańca Świętego w Wysokim Kole ks. Szymon Mucha. Spotkanie, w którym uczestniczyło 50 osób, przygotowali i prowadzili Diecezjalni Asystenci AK ks. Andrzej Jędrzejewski i ks. Grzegorz Wójcik.

Przybyli na dzień skupienia uczestniczyli we Mszy św., adorowali Najświętszy Sakrament i modlili się za ojczyznę. Gospodarze zadbali, by po tym kilkugodzinnym spotkaniu ich goście nie wrócili do domu głodni i spragnieni. – Mieliśmy też okazję do wymiany poglądów i doświadczeń, jak również przedyskutowania spraw bulwersujących katolików, m.in. promowania w telewizji publicznej osób o poglądach satanistycznych – informuje Helena Żółtkiewicz, sekretarz Zarządu DIAK.

Podczas spotkania wysłuchano też dwóch konferencji. Pierwszą, o sile płynącej z modlitwy różańcowej, wygłosił ks. Szymon Mucha. Drugą „Przyszłość Polski i Europy idzie przez rodzinę” – ks. Andrzej Jędrzejewski. – Mówił o negacji rodziny w społeczeństwach zachodnioeuropejskich i jej skutkach: nieformalnych, wolnych związkach, związkach osób jednej płci, braku autorytetów oraz upadku wartości, które może dać tylko rodzina – relacjonuje Helena Żółtkiewicz.

Ksiądz Andrzej Jędrzejewski wskazał też na związek kryzysu wartości w dzisiejszej Europie z odrzuceniem tradycyjnego modelu rodziny. Wyraźnie podkreślił, że Kościół wypowiada się przeciwko związkom jednej płci, ale nie chodzi tu o dyskryminację – jak to jest często interpretowane – lecz odmowę dania im przywilejów przysługujących rodzinie. Jako dramatyczny przejaw kryzysu rodziny ukazał cywilizację śmierci (aborcja, eutanazja) i jej pośredni skutek – kryzys demograficzny. Konferencję zakończył wezwaniem do przeciwstawiania się niepokojącym zjawiskom, m.in. poprzez aktywne działanie na rzecz prawodawstwa, które powinno chronić rodzinę, wspieranie osób takie działania podejmujących, domaganie się prowadzenia przez państwo długofalowej polityki prorodzinnej, wychowanie dzieci do prawdziwej miłości i życia w rodzinie. **md**

Minął rok od tragicznego wypadku pod Nowym Miastem

Wsparcie nadal potrzebne

Już w dniu tragedii radomska Caritas pospieszyła z pomocą i niesie ją nadal.

Komunikat z 12 października ubiegłego roku był szybki i lakoniczny, a przy tym rzeczowy i ważny: „Radomska Caritas uruchomiła specjalne konto, na które można wpłacać środki dla rodzin ofiar dzisiejszego wypadku drogowego, do którego doszło nad ranem tuż przed Nowym Miastem nad Pilicą. W katastrofie drogowej zginęło 16 osób, dwie kolejne zmarły w szpitalu. Ofiary wypadku pochodzą z terenu gminy Drzewica”.

Możliwie szybko Caritas ruszyła z pomocą. Rodzinom ofiar zostały wypłacone zasiłki i, aby wsparcie było odpowiednie, przeprowadzono wywiady środowiskowe. Potem m.in. zakupiono opał na zimę i sprzęt AGD, refundowano leki, dzieciom zaczęto wypłacać comiesięczne stypendia w wysokości 400 zł. W czerwcu dla rodzin ofiar zorganizowano pielgrzymkę szlakiem bł. Jana Pawła II do Wadowic, Łagiewnik i Kalwarii Zebrzydowskiej, a potem dzieciom sfinansowano wakacyjny wypoczynek. Od początku z pomocą spieszył także Parafialny Zespół Caritas w Drzewicy. – Są osoby, które poświęcają swój czas dla tych ludzi. Pomagają, szczególnie starszym osobom, przy robieniu zakupów czy też w dowożeniu do urzędu gminy w celu załatwienia różnych spraw – informował ks. Robert Kowalski, wicedyrektor radomskiej Caritas.

W pierwszą rocznicę tragedii w drzewickim kościele zaplanowano rocznicowe uroczystości pod przewodnictwem proboszcza ks. kan. Adama Płuciennika, który od początku był z rodzinami ofiar. Po Mszy św. rodziny ofiar i uczestnicy uroczystości razem z przedstawicielami miejscowych władz udali się na miejsce wypadku, gdzie została poświęcona pamiątkowa tablica.

A pomoc Caritas trwa nadal. – Wciąż opiekujemy się tymi rodzinami. Dzieci otrzymują comiesięczne stypendia. Refundujemy leki. W tym roku także zakupimy opał na zimę. Chcemy też zorganizować spotkanie wigilijne. Bardzo serdecznie dziękuję wszystkim, którzy nas wspierają, a szczególnie partnerowi strategicznemu – Polbankowi EFG – mówi ks. Kowalski.

Ks. Zbigniew Niemirski

KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

Konferencja prasowa z okazji rocznicy wypadku. Od początku akcję wspierania rodzin ofiar koordynuje ks. Robert Kowalski (pierwszy z prawej), wicedyrektor radomskiej Caritas